



Dzień UFO

2020-07-03

3,2,1 ... Start naszego nowego cyklu "kartka z kalendarza"! Dzisiaj, celebруем „latający spodek”. Nie rzucaamy porcelaną (choć to podobno świetnie „odstresowuje”) tylko rozważamy mniej lub bardziej na serio kwestię istnienia życia pozaziemskiego. Można to czynić śledząc naukowe projekty np. [seti@home](https://setiathome.org/) lub powracając do arcydzieł literatury science-fiction np. „Solaris” Stanisława Lema (w Teatrze Ludowym można było niedawno obejrzeć spektakl będący adaptacją tej wspaniałej książki, a w przyszłym roku celebруем [100-lecie urodzin](#) polskiego mistrza SF.

Dzień UFO upamiętnia to, co wydarzyło się późnym wieczorem, 2 lipca 1947 r. w pobliżu miejscowości Roswell w amerykańskim stanie Nowy Meksyk. Według relacji świadków miał się tam rozbić niezidentyfikowany obiekt latający (Unidentified Flying Object - UFO). Wokół zdarzenia narosło mnóstwo tajemnic i wątpliwości. Po dziś dzień rozpala ono wyobraźnię do czerwoności oraz stanowi absolutnie niewyczerpane źródło inspiracji dla literatury i filmu. Któż z nas nie słyszał o Strefie 51 (wojsko USA miało przetrzymywać tam UFO z Roswell oraz co najmniej jednego pozaziemskiego pasażera pechowej dlań eskapady na błękitną planetę). O tym jak bardzo żywa jest ufologia pokazuje ubiegłoroczna akcja w mediach społecznościowych. Latem 2019 r. na Facebooku utworzone zostało wydarzenie pod hasłem "Storm Area 51, They Can't Stop All of Us" (Szturmujemy Strefę 51, nie zdołają nas wszystkich zatrzymać).

Plan szturm na strefę 51 - Facebook

W założeniu uczestnicy zaplanowanej na 20 września akcji mieliby wdrzeć się do bazy wojskowej w pobliżu wyschniętego jeziora Groom w Nevadzie i wejść w posiadanie dowodów na liczne wizyty obcych na Ziemi. Zareagowało aż 2 mln osób, z czego blisko 1,5 miliona potwierdziło swój udział w wydarzeniu! W konsekwencji takiego obrotu rzeczy siły powietrzne USA musiały „subtelnie napomknąć” w mediach o tym, jakie konsekwencje będzie mieć przypuszczenie ataku na wojskową bazę lotniczą.